

Dorota Malczewska-Pawelec, Tomasz Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2011, ss. 304.

„Praca niniejsza jest owocem narastających od kilku już lat zainteresowań obojga autorów problematyką pamięci historycznej” (s. 9) czytamy we wstępie wydanej w 2011 roku monografii Doroty Malczewskiej-Pawelec i Tomasza Pawelca *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*. Stanowi próbę pokazania głębokich przekształceń wprowadzanych przez władze komunistyczne w obręb pamięci historycznej Polaków w czasach stalinowskich. Autorzy w sposób szczegółowy opisują proces przeobrażenia owej pamięci poprzez „kreowanie/upowszechnianie w świadomości społecznej treści oraz wyobrażeń pożądaných [...] oraz usuwanie, dekonstruowanie i eliminowanie treści oraz wyobrażeń niepożądaných” (s. 276). Książka stanowi w większości analizę porównawczą pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa z okresu II Rzeczypospolitej i pamięci funkcjonującej w Polsce okresu stalinowskiego.

Pamięć zbiorowa jest przedmiotem wielu badań naukowych. Jest jednak również tematem dość kontrowersyjnym. Wątpliwości pojawiają się bowiem już na etapie definiowania kluczowych pojęć. Dorota Malczewska-Pawelec oraz Tomasz Pawelec w interpretowaniu pojęcia „pamięci zbiorowej” nawiązują do definicji upowszechnionej wśród socjologów, zwłaszcza zaś do ujęcia Andrzeja Szpocińskiego¹. Podążając jego śladem definiują ów termin jako „zestaw przekonań i wyobrażeń odnoszących się do zdarzeń, postaci oraz procesów z przeszłości, wraz z elementami wartościującymi, podzielanych wspólnie przez członków danej zbiorowości, a niosące ważne dla niej treści” (s. 13)². Przyjmują również założenie mówiące, iż pamięć zbiorowa ma dynamiczny charakter – zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym – jedne treści wypierane są przez inne³.

¹ W książce znajdziemy również odwołania do badań nad „pamięcią zbiorową” prowadzonych przez Barabrę Szacką, miejsc pamięci Pierra Nory, czy pamięci kulturowej Jana Assmanna. Szerzej na ten temat: P. Nora, *Realms of Memory*, t. I, New York 1994; B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mīt*, Warszawa 2006; J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.

² Por. A. Szpociński, *Współczesne społeczeństwo polskie wobec przeszłości*, w: *Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię*, red. A. Szpociński, Warszawa 2004; A. Szpociński, *Kanon historyczny. Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci zbiorowej*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4(91).

³ Por. K. Kaźmierska, *Ramy społeczne pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2/07.

Monografia jest analizą działań władz komunistycznych wobec zbiorowej pamięci Polaków w czasach stalinowskich. Autorzy wyodrębniają liczne sfery owej działalności oraz rozpoznają i opisują szereg nośników pamięci (prasa, podręczniki do historii, pomniki itp.). W książce wyraźnie podkreślony został negatywny charakter komunistycznej polityki pamięci dążącej częściej do eliminowania niepożądanych wyobrażeń o przeszłości niż kreowania tych pożądanych. Jak zaznaczają autorzy, tak prowadzona polityka pamięci zamiast integrować społeczeństwo wokół wspólnych idei, prowadziła paradoksalnie do powstania asymetrii pomiędzy pamięciami biograficznymi a oficjalną pamięcią zbiorową. Skutkiem tego wytwarzały się „alternatywne kontrapamięci kultywujące (bodaj selektywnie) treści zbiorowej świadomości sprzed rewolucyjnego zamachu przekazywane w ramach rodzinnej, ewentualnie środowiskowej edukacji oraz/lub tradycji” (s. 277–278).

Książka została skonstruowana w taki sposób, aby stopniowo wprowadzać czytelnika w tematykę. I tak, w rozdziale pierwszym (*Nośniki pamięci, sfery polityki pamięci. Założenia teoretyczne pracy*) przedstawiony został model badawczy nad manipulacją pamięcią zbiorową Polaków. Autorzy definiują podstawowe pojęcia i zjawiska (pamięć zbiorowa, aktorzy pamięci, kanon historyczny, miejsca pamięci itp.) oraz przedstawiają argumenty za posługiwaniem się terminem „polityka pamięci historycznej” w miejsce powszechniej używanego sformułowania „polityki historycznej”. Kolejne cztery rozdziały (książka składa się z sześciu) stanowią przykłady wdrażania rozwiązań wpływających z wypracowanego w rozdziale pierwszym modelu – omówiono przykładowe nośniki pamięci i ich wykorzystanie w komunistycznej polityce pamięci. Rozdziały zbudowane są w oparciu o perspektywę porównawczą – wyobrażenia o wydarzeniach/osobach z przeszłości w czasach stalinowskich konfrontowane są z tymi, które występowały w II Rzeczypospolitej.

Rozdział drugi (*Pamięć czasów najnowszych a podręczniki*) ukazuje w jaki sposób za pomocą szkolnych podręczników do historii (podręczniki dla szkół powszechnych i gimnazjum) władze komunistyczne dążyły do przebudowy polskiej pamięci zbiorowej. Autorzy przeanalizowali takie wydarzenia jak: I wojna światowa, odrodzenie Polski i walka o granice oraz blaski i cienie II Rzeczypospolitej (takie tytuły noszą również poszczególne podrozdziały). Treści z podręczników okresu stalinowskiego zostały przy tym porównane z treściami podręczników II Rzeczypospolitej po reformie jędrzejewiczowskiej (1932 rok). Ciekawym rozwiązaniem są cytaty z podręczników umieszczone w przypisach.

W trzecim rozdziale (*Prasa i polityka pamięci*) skupiono się na kolejnym nośniku pamięci jakim jest prasa. Autorzy dokonują analizy manipulacji pamięcią zbiorową w oparciu o dwa dzienniki: „Gazetę Polską” z 1932 r. oraz „Trybunę Ludu” z 1952 r. (w książce znajdziemy uzasadnienie wybrania właśnie tych konkretnych dzienników). Polityka pamięci na łamach prasy prowadzona była poprzez „utrwalanie miejsc pamięci już istniejących [...], włączanie w obręb świadomości zbiorowej miejsc pamięci do tej pory jedynie potencjalnych [...]

oraz włączanie w obręb świadomości zbiorowej nowych miejsc pamięci, tzn. będących efektem niedawnych doświadczeń historycznych aktualnej generacji” (s. 74). Wyróżniono również trzy kategorie badanych stref pamięci: „bohaterowie indywidualni/postacie jednostkowe, bohaterowie grupowi/zbiorowości, wydarzenia historyczne/procesy dziejowe” (s. 74).

Rozdział czwarty (*Z kalendarza pamięci...*) został poświęcony kalendarzowi świąt i uroczystości państwowych II Rzeczypospolitej i Polski okresu stalinowskiego. Podkreślono traktowanie owego kalendarza przez władze komunistyczne jako narzędzia służącego utrwalaniu i przekształcaniu pamięci zbiorowej. W rozdziale dokonano analizy zjawiska „wynajdywania tradycji” oraz wskazano m.in. na ludyczny charakter świętowania i jego widowiskową oprawę. Autorzy zaznaczyli również, iż „powiązanie upamiętniających przedsięwzięć z praktykami świętowania oznacza zarówno intensyfikację pożądanego przekazu na temat przeszłości (wielokrotnie powtarzany, dobitniej artykułowany), jak i poszerzenie jego zasięgu (dzięki społecznemu oddziaływaniu święta)” (s. 155). Podkreślono także istotną rolę przekazów prasowych jako medium relacjonującego zabiegi upamiętniające (prasa nie jest w tym wypadku rozumiana jako osobny nośnik pamięci, lecz jako źródło pośrednie). W analizie świąt odwoływano się głównie do relacji prasy centralnej.

Piąty rozdział (*O lokalnych wymiarach polityki pamięci w przestrzeni publicznej. Studium przypadku dwóch miast*) poświęcony został analizie roli przestrzeni publicznej w lokalnej polityce pamięci zbiorowej. Jego większa część to studium przypadku dwóch polskich miast (Sosnowca oraz Lublina) opierające się na nazewnictwie ulic, placów, instytucji publicznych, stawianiu odpowiednich pomników oraz tablic pamiątkowych, a także erygowaniu tych z nich, które były dla władz niewygodne. Studium przypadku przeprowadzono zarówno w oparciu o okres II Rzeczypospolitej, jak i Polskę czasów stalinowskich. Za pomocą analizy porównawczej autorzy pokazali, iż polityka pamięci historycznej miała równie silny wpływ na przestrzeń publiczną badanych miast zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i w czasach stalinowskich.

Szósty i ostatni rozdział (*Dekonstrukcja obrazu II Rzeczypospolitej jako zadanie komunistycznej polityki pamięci*) stanowi szczegółową analizę obrazu II Rzeczypospolitej w polityce pamięci historycznej władz komunistycznych. Zarysowano w nim kategorie „negatywnej pamięci historycznej”, „fałszywej pamięci” oraz konstruowania „czarnej legendy” i „złej pamięci” epoki II Rzeczypospolitej (s.253–254). Najciekawszym wnioskiem wypływającym z tego rozdziału jest stwierdzenie, iż obraz przedwojennej Polski „komunikował w gruncie rzeczy – co prawda nie bezpośrednio, ale za pośrednictwem mechanizmów wyparcia i projekcji – aktualny w czasach PRL-u stan życia społecznego, który rządząca grupa najwidoczniej w miarę adekwatnie percypowała” (s. 274). Trudno się z tym nie zgodzić.

W podsumowaniu autorzy umieścili wszystkie najważniejsze wnioski wynikające z przeprowadzonych badań oraz sformułowali potrzebę ich kontynuacji

(pogłębienie stworzonego modelu). Szeroki wykaz źródeł i literatury stanowi natomiast zarówno uzupełnienie poruszanej problematyki, jak i inspirację do dalszych rozważań. Znajdujący się na końcu książki indeks nazwisk jest z kolei niezwykle pomocny w sprawnym poszukiwaniu konkretnych informacji. W monografii autorzy umieścili liczne przypisy z komentarzami oraz dodatkowymi informacjami, co nie byłoby może niczym nagannym, gdyby nie to, że odciągają one czytelnika od tekstu głównego. W rezultacie przeprowadzonych przez Dorotę Malczewską-Pawelec i Tomasza Pawelca badań otrzymaliśmy dość obszerną książkę z równie obszernymi przypisami.

Podsumowując, praca stanowi duży wkład zarówno w badania nad manipulowaniem polską pamięcią zbiorową czasów stalinowskich, jak i w badania nad polityką pamięci historycznej w ogóle. Autorzy skonstruowali bowiem model, który – jak sami zaznaczają – może być wykorzystany w szerszym kontekście (poszerzenie kontekstu czasowego o kolejne dekady Polski Ludowej, uwzględnienie szerszego zestawu nośników pamięci itp.). Recenzowana książka z pewnością zaciekaWi więc zarówno socjologów i historyków, jak i politologów. Co więcej, można przypuszczać, że będzie wśród nich szeroko dyskutowana. Polecam ją zatem wszystkim tym, których zainteresowania oscylują wokół pamięci zbiorowej i polityki pamięci, a także osobom, które z tematyką tą dopiero rozpoczynają swoją przygodę.

Dagmara MOSKWA

Poznań